

Sygn. akt I C 1229/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Inga Kukła

Protokolant: protokolant sądowy Renata Schurgacz

po rozpoznaniu w dniu 03 listopada 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa M. N.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę

zasądza od pozwanej (...) S.A. w K. na rzecz powoda M. N. kwotę **26.901,92 zł** (dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset jeden złotych 92/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 22.06.2012 r. do dnia 31.12.2015 r., z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.504,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 1229/15

UZASADNIENIE

M. N. pozwem skierowanym przeciwko (...) SA w K. wystąpił o zapłatę kwoty 26.901,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22.06.2012 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko powód podał, że dnia 30.05.2011 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. w K. (poprzednik prawny (...) SA w K.) podjęło uchwałę nr 2 o powołaniu powoda na funkcję V-ce Prezesa Zarządu Spółki z dniem 01.06.2011 r. Następnie, w Uchwale nr 3 ustalono wynagrodzenie powoda z tytułu powołania na stanowisko V-ce Prezesa na poziomie 6.000,00 zł brutto oraz prowizję w wysokości 10% od zysku netto Spółki za rok 2011. W dniu 01.06.2011 r. po odbyciu się opisanego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółka podpisała ponadto z powodem umowę o pracę zatrudniając go na stanowisku Dyrektora Spółki. W § 11 pkt 2 umowy o pracę potwierdzony został fakt powołania M. N. z dniem 01.06.2011 r. na stanowisku V-ce Prezesa pozwanej Spółki. Z uwagi na to, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki (...) SA zatwierdziło sprawozdanie finansowe spółki za 2011 r. powód dnia 21.06.2012 r. zwrócił się z prośbą o naliczenie i dokonanie wypłaty wynagrodzenia z tytułu piastowania funkcji V-ce Prezesa Zarządu Spółki. Powołał się on przy tym, na treść Uchwały nr 3 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanego z dnia 30.05.2011 r. Powód wskazał, że kwota przysługującego mu wynagrodzenia z tytułu zajmowanego stanowiska w organach spółki określona została w "oświadczeniu o potrąceniu" z dnia 23.04.2013 r. wystosowanego przez (...) SA. W piśmie ustalono należność M. N. z tytułu prowizji w wysokości 10% od zysku netto za 2011 rok, która wyniosła 26.901,92 zł. Powód zaprzeczył zasadności złożonego oświadczenia przez stronę pozwaną, stojąc na stanowisku, że pozwany nie posiada oraz nigdy nie posiadał żadnych wierzytelności przysługujących mu przeciwko powodowi.

Od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Kędzierzynie - Koźlu z dnia 8 października 2015 r. wydanego w sprawie I Nc 1408/15 **strona pozwana wniosła sprzeciw** zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa.

Strona pozwana zgłosiła zarzut braku istnienia w sensie materialnoprawnym wierzytelności powoda o zapłatę kwoty 26.901,92 zł wraz z odsetkami na skutek jej potrącenia z wierzytelnością wzajemną pozwanej z tytułu roszczeń odszkodowawczych przysługujących pozwanej przeciwko powodowi z tytułu szkód wyrządzonych pozwanej w związku z pełnieniem przez powoda funkcji członka Zarządu pozwanej. Pozwana spółka przyznała, że powód zajmował stanowisko w organach spółki będącej poprzednikiem prawnym (...) SA, a to spółki pod firmą (...) sp. z o.o. w K., a następnie był członkiem Zarządu pozwanej spółki (...) SA, która powstała w dniu 02 stycznia 2012 r. na skutek przekształcenia ze spółki z o.o. (...), obok stosunku korporacyjnego w ramach którego powód pełnił funkcję członka Zarządu pozwanej oraz jej poprzedniczki prawnej, powód w okresie od dnia 15 lipca 2003 roku do dnia 31 maja 2013 roku związany był stosunkiem pracy, w ramach którego powód zatrudniony był na stanowisku początkowo Prezesa Zarządu – Dyrektora Generalnego, następnie od dnia 01 czerwca 2011 r. – na stanowisku Dyrektora Spółki, a od dnia 01 kwietnia 2012 roku - na stanowisku Dyrektora Handlowego. W zakresie obowiązków powoda dotyczących spraw zarówno pozwanej spółki, jak i jej poprzedniczki prawnej, było m.in. zdobywanie nowych klientów i kontraktów dla pozwanej, negocjowanie warunków umów z kontrahentami oraz zawieranie umów, dbałość o dobre relacje z kontrahentami, nadzorowanie realizacji kontraktów, nadzorowanie podległych pracowników pozwanej, a także wykonywanie obowiązków pracodawcy w stosunkach pracowniczych z pracownikami pozwanej. Ponadto do czasu pełnienia przez powoda funkcji członka Zarządu pozwanej oraz jej poprzedniczki prawnej powodowi podlegały służbowo wszystkie działy zakładu pracy, w tym pracujący w nim pracownicy. Dopiero po objęciu przez powoda stanowiska Dyrektora Handlowego (nie będąc już członkiem Zarządu pozwanej) powodowi podlegał służbowo Dział Handlowy i pracujący w nim pracownicy.

Strona pozwana **przyznała** również, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) sp. z o.o. w K. w uchwale nr 3 dnia 30 maja 2011 roku przyznało powodowi z tytułu pełnienia przez niego funkcji V-ce Prezesa Zarządu wynagrodzenie w wysokości 6.000,00 zł brutto oraz prowizję w wysokości 10 % zysku netto spółki za rok 2011 (dowód: Protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 30.05.2011 r. zawierający w/w uchwałę - w aktach sprawy).

Pozwana spółka **potwierdziła** ponadto, że zgodnie ze sprawozdaniem finansowym pozwanej spółki za okres od dnia 01 stycznia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku **zysk netto za rok 2011** wyniósł 269.019,17 złotych.

Pozwana **zaprzeczyła** stanowisku powoda, zgodnie z którym pozwanej nie przysługują i nigdy nie przysługiwały żadne wierzytelności względem powoda. Według spółki przysługują jej wierzytelności względem powoda z tytułu szkód wyrządzonych przez niego w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków członka Zarządu, w tym w pierw jako członka Zarządu (...) sp. z o.o. w K., a następnie pozwanej spółki - (...) S.A. w K..

Pozwany **potwierdził**, że pismem z dnia 23 kwietnia 2013 roku złożył oświadczenie o potrąceniu jego wierzytelności z wierzytelnością wzajemną powoda z tytułu prowizji od zysku pozwanego za rok 2011, której powód dochodzi w niniejszym procesie. Według twierdzenia pozwanego, na skutek dokonanego potrącenia wierzytelność powoda o zapłatę prowizji przestała istnieć w sensie materialnoprawnym i nie może być skutecznie dochodzona. Pozwany ustalił, że na dzień potrącenia wzajemne wierzytelności spółki przysługujące mu wobec powoda wynoszą 996.579,18 zł, zaś kwota wierzytelności M. N. to kwota 26.901,92 zł wraz z należnymi do dnia potrącenia odsetki ustawowe.

Szkody, na jakie powołała się spółka dotyczyły po pierwsze realizacji przez pozwaną kontraktu (umowy) na rzecz (...) S.A. w K.; pozwana ustaliła, że na dzień 23.04.2013 r. szkoda wynikająca z realizacji tego kontraktu wynosiła 500.000, zł. Po zweryfikowaniu wysokości szkody, jaką poniosła pozwana w związku z realizacją tego kontraktu okazało się, że szkoda ta wyniosła 735.932,90 złotych. Według twierdzenia pozwanej spółki, po rozpoczęciu realizacji umowy na rzecz (...) S.A. w K. okazało się, że ustalona przez powoda wysokość wynagrodzenia należnego pozwanej za wykonanie naczyn skipowych jest znacząco niedoszacowana. Okazało się bowiem, że do kalkulacji wysokości

wynagrodzenia błędnie przyjęto koszt zakupu materiału niezbędnego do wykonania elementów naczyń skipowych (ciągien), a mianowicie do wyceny przyjęto koszt zakupu płaskowników z tytanu (w gatunku grade 5) za cenę 6,00 zł/kg, co stanowiło znaczące niedoszacowanie kosztów zakupu tego materiału w ilości 3.756 kg (pozycja 11 kalkulacji). Jednostkowy koszt zakupu płaskowników z tytanu w gatunku grade 5 w ostateczności wyniósł 203,00 zł/kg (a nie jak przyjęto w kalkulacji 6,00/kg). Jak argumentowała, dopiero w trakcie realizacji umowy z (...) S.A. pozwana powzięła wiedzę o błędach popełnionych przez powoda podczas składania oferty. Zdaniem pozwanego przez cały jednak okres ofertowania, negocjacji oraz zawierania z (...) S.A. umowy powód zapewniał, że ustalone przez niego warunki dostawy naczyń skipowych są korzystne dla pozwanej. Za cały proces ofertowania, a następnie negocjacji i zawarcia umowy przez pozwaną odpowiedzialny był powód. W rezultacie opisanych wyżej rażących zaniedbań powoda pozwana zobowiązana była do wywiązania się z umowy zawartej z (...) S.A. i dostarczenia urządzeń w zamian za wynagrodzenie ustalone przez powoda. W wyniku błędnej kalkulacji ceny zakupu części materiału niezbędnego do wykonania urządzeń pozwana poniosła koszty zakupu płaskowników z tytanu. W związku z realizacją kontraktu pozwana poniosła szkodę w wysokości 735.932,90 złotych.

Kolejna szkoda, jaką poniósł pozwany w związku z działaniami M. N. dotyczyła braku lub spadku zamówień od spółki (...) na dostawę urządzeń wytwarzanych przez pozwaną. Po zweryfikowaniu wysokości szkody, jaką poniosła pozwana z tego tytułu okazało się, że szkoda ta wyniosła 2.080.000 zł. Zawinione działanie powoda skutkujące powstaniem szkody polegało na tym, że wypełniając powierzone mu obowiązki kierował negocjacjami, które zakończyły się niepowodzeniem wskutek dopuszczenia się rażących zaniedbań. M. N. nie był przygotowany do negocjacji, nierzetelnie przygotował dokumentację cenową oraz ofertową. Według stanowiska spółki zawinione zachowanie pozwanego podczas negocjacji doprowadziły do znacznego zmniejszenia wolumenu zamówień na dostawę urządzeń wytwarzanych przez pozwaną o 40 % w stosunku do roku 2012.

Dalej pozwana wskazała, iż szkodą, jaką poniosła na skutek działania powoda jest szkoda wynikająca z realizacji umowy na dostawę urządzenia do odśnieżania dla spółki (...) sp. z o.o. w P. w wysokości 30.717,65 złotych. W roku 2011 powód prowadził ze spółką (...) sp. z o.o. w P. negocjacje w sprawie zawarcia umowy na dostawę przez pozwaną urządzenia do odśnieżania dachów. Błędne decyzje powoda, w tym przyjęcie do realizacji złożonego przez w/w klienta zamówienia doprowadziły do wytworzenia urządzenia, którego ostatecznie nie odebrał kontrahent. Spółka (...) sp. z o.o. w P. nie zapłaciła również za zamówione urządzenie. Zgodnie z treścią zamówienia z dnia 14 października 2011 roku urządzenie miało być wykonane i dostarczone w terminie do dnia 28 października 2011 roku, terminu tego jednak pozwana nie dotrzymała. Zarzut pozwanego postawiony M. N. polega na przyjęciu przez niego do realizacji zamówienia (umowy) na dostawę urządzenia na warunkach niekorzystnych dla pozwanej; przedmiotowego sprzętu spółka nie może sprzedać do dnia dzisiejszego.

Pozwana wskazała ponadto, że w wyniku dalszej weryfikacji działania powoda, jako członka Zarządu pozwanej jak i jej poprzedniczki prawnej, wyszły na jaw inne okoliczności potwierdzające dodatkowe szkody, jakich doznała pozwana na skutek działania powoda.

W ocenie pozwanego odpowiedzialność powoda względem pozwanej, za szkody wyrządzone spółce przy wykonywaniu przez M. N. obowiązków członka Zarządu pozwanej spółki oraz jej poprzedniczki prawnej, oparta jest m.in. na podstawie art. 483 k.s.h. (art. 293 k.s.h.) w przypadku spółki z o.o.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana (...) SA w K. prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki akcyjnej. Powstała w dniu 02 stycznia 2012 r. na skutek przekształcenia spółki z o.o. poprzedniczki prawnej (...) sp. z o.o. w K.. W umowie spółki z o.o. określono stosunki wewnętrzne pomiędzy zarządem oraz członkami zarządu a spółką, a także określono zasady reprezentowania spółki w stosunkach zewnętrznych. W myśl umowy, zarząd prowadził sprawy spółki i reprezentował ją we wszystkich czynnościach sądowych i pozasądowych. Zgodnie z § 15 we wszystkich sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki, a zwłaszcza tych wymienionych w § 15 pkt2 umowy wymagane były uchwały zarządu. Spółka działała przez swoje organy: Zarząd Spółki i Zgromadzenie Wspólników.

Bezsporne, a ponadto dowód z:

- umowy spółki (...) sp. z o.o. w K. z dnia 09.04.2011 r. k.108-112,

M. N. od 15 lipca 2003 r. pełnił funkcję Prezesa Zarządu poprzedniczki prawnej (...) sp. z o.o. w K.. Jednocześnie, obok stosunku korporacyjnego związany był z pozwanym stosunkiem pracy. Powód początkowo zatrudniony był stanowisku Dyrektora Generalnego .

Dnia 30.05.2011 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. w K. (poprzednik prawny (...) S.A. w K.) podjęło uchwałę nr 2 o powołaniu powoda z dniem 1 czerwca 2011 r. na stanowisko V-ce Prezesa Zarządu Spółki. Uchwałą nr 3 ustalono wynagrodzenie powoda w wysokości 6.000,00 zł brutto oraz prowizję w wysokości 10% od zysku netto Spółki za rok 2011 - warunki te obowiązywały do 31.12.2011 r. Uchwała weszła w życie z dniem jej podjęcia.

Jednocześnie, dnia 01 czerwca 2011 r. (...) spółka z o.o. podpisała z M. N. umowę o pracę powierzając mu obowiązki Dyrektora Spółki. Przedmiotowa umowa zastępowała dotychczasową umowę o pracę łączącą strony, w szczególności umowę o pracę z dnia 15.07.2003 r. Powód pełnił jednoosobowo obowiązki członka zarządu do dnia 10 czerwca 2011 r. Z tą datą do zarządu poprzedniczki prawnej pozwanej został powołany A. S., któremu zgodnie z Uchwałą nr 8 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. powierzono funkcję Prezesa Zarządu. Uchwałą nr 5/VI/11 z dnia 01 lipca 2011 r. określony został nowy schemat organizacyjny spółki. Do obowiązków powoda jako V-ce Prezesa Zarządu na podstawie przyjętego schematu organizacyjnego należał nadzór nad Działem Konstrukcyjnym i Działem Marketingu i Sprzedaży.

W praktyce powód, zasadniczo zajmował się sprawami handlowymi i pozyskiwaniem ofert albowiem posiadał wiedzę na temat firm z branży górniczej. Powód jako Dyrektor Spółki samodzielnie podejmował działania w tym zakresie. Prezes spółki A. S. nie ingerował w działania powoda, przy czym przy reprezentując spółkę na zewnątrz przy zawieraniu umów wspólnie jako członkowie zarządu sygnowali w jej imieniu dokumenty. W spółce (...) sp. z o.o. w K. obowiązywał ponadto wewnętrzny kodeks postępowania - (...) opisujący zakres czynności i odpowiedzialności, wg której były sporządzane oferty. W myśl procedury, pracownicy zatrudnieni w poszczególnych działach przygotowywali wyliczenie, natomiast końcowa kalkulacja była przedkładana któremuś z członków zarządu celem jej sprawdzenia.

Dnia 30.10.2012 r., strony sporu zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którą, z dniem 01.11.2012 r., powód objął stanowisko Dyrektora Handlowego za wynagrodzeniem w kwocie 8.365,20 złotych. Dnia 7.11.2012 roku, powodowi otrzymał na piśmie zakres obowiązków określonych do 31.12.2012 roku. Do zadań M. N. jako Dyrektora Handlowego należało: raportowanie do prezesa Zarządu, współpraca z kadrą kierowniczą, pracownikami działu handlowego bezpośrednio mu podlegającymi. Szczegółowymi zadaniami należącymi do powoda w tym okresie była współpraca z Zarządem w opracowywaniu strategii handlowej spółki i nadzór nad jej realizacją, opracowywanie dla Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki materiałów do realizowanych planów sprzedaży na kolejne okresy, opracowywanie strategii promowania wyrobów spółki, planowanie udziału w targach i konferencjach branżowych - zarówno krajowych jak i zagranicznych, wszechstronne szkolenie podległego personelu, coaching dla pracowników działu, kierowanie, motywowanie i inspirowanie pracowników działu handlowego oraz organizowanie im pracy, nadzór nad harmonogramem realizacji zleceń w celu zapewnienia ich terminowej realizacji oraz optymalnego wykorzystania możliwości produkcyjnych spółki, analiza końcowa i zatwierdzanie cen ofertowych dla poszczególnych zapytań ofertowych oraz wspieranie Zarządu przy podejmowaniu ostatecznych decyzji przy zawieraniu umów handlowych, śledzenie ogłaszanych przetargów i kompleksowe przygotowanie ofert na przetargi w górnictwie, udział w wybranych przetargach w górnictwie dotyczących dostaw urządzeń dla górnictwa, bezpośredni kontakt i spotkania z kluczowymi kontrahentami spółki w celu utrzymania dobrych relacji biznesowych, aktywne poszukiwanie nowych kontrahentów, opracowywanie budżetów na poszczególne zlecenia, opracowywanie ofert.

Dnia 01.02.2013 r. pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę za wypowiedzeniem, z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął 31.05.2013r. Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę wskazano niewywiązywanie się z obowiązków określonych w umowie przez co spółka pozyskała mało zleceń w

ostatnim okresie poprzedzającym dokonane wypowiedzenie umowy o pracę . W związku z tym plan produkcji i sprzedaży na miesiąc luty 2013 r. obejmował kwotę 120 tyś. zł. stanowiącą ok. 10 % średniej wielkości miesięcznej sprzedaży spółki. Pozwana Spółka podniosła, iż to powód ponosi odpowiedzialność za stan niskiej sprzedaży, ponadto wskazała, iż powód nie stosował się do poleceń Zarządu .

Powód odwołał się od dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę do Sądu Rejonowego w Opolu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. IV P 453/13 żądając uznania dokonanego wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne żądał także przykrócenia do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy. Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r. sąd powództwo M. N. uwzględnił. Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. w sprawie V Pa 125/14, V Pz 42/14 sąd odwoławczy – Sąd Okręgowy w Opolu oddalił apelację pozwanego.

dowód:

- zeznania świadka A. K. (1)
- zeznania świadka E. K.
- protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 30.05.2011r. k.12-22,
- umowa o pracę z dnia 01.06.2011 r. k.23-25
- protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 30.05.2011 r. k.12-22,
- zeznania świadka A. S.
- zakres obowiązków powoda na stanowisku dyrektora handlowego k.160 - 161,
- umowa o pracę k.66-69,
- akta Sądu Rejonowego w Opolu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. IV P 453/13

W ramach powierzonych mu obowiązków M. N. w 2011r. prowadził ze spółką (...) sp. z o.o. **w K.** negocjacje w sprawie zawarcia umowy na dostawę przez pozwaną urządzenia do odśnieżania dachów skonstruowanego według założeń technicznych przekazanych przez zamawiającego.. Koszt realizacji zamówienia wynosił 30.717,65 złotych. W treści zamówienia z dnia 14 października 2011 roku zleceniodawca wskazał termin wykonania i dostarczenia urządzenia na dzień 28 października 2011 roku. Za realizację kontraktu w pozwanej spółce odpowiadał dział produkcji. Konstrukctorem projektu był S. W.. Spółka nie dotrzymała terminu realizacji urządzenia, przedstawiając je do odbioru zamawiającemu z ponad czteromiesięcznym opóźnieniem. Pismem z dnia 01.02.2013 r. pozwana spółka wezwała (...) sp. z o.o. w K. do odbioru maszyny. Zamawiający w odpowiedzi z dnia 05.02.2013 r. i z dnia 11.02.2013 r. odmówił odebrania urządzenia z powodu przekroczenia terminu realizacji inwestycji oraz niezgodności ze złożonym zamówieniem (termin i adres dostawy). Urządzenie pozostało na stanie magazynowym spółki.

dowód:

- pisma (...) z dnia 05.02.2013 r. z dnia 11.02.2013 r. k.99, 102,
- pisma pozwanej z dnia 08.02.2013 r. z dnia 01.02.2013 r., k.100-101, 98,
- pismo (...) z dnia 06.09.2011 r. k.95,
- zamówienie z dnia 14.10.2011 r.

Dnia 27 października 2011 r. (...) sp. z o.o.w K.otrzymała od (...) **SA. w K.** zaproszenie do złożenia oferty dotyczącej uruchomienia górniczego wyciągu szybowego wraz z urządzeniami rozładowniczymi w przedziale południowym kopalni (...) (tj. górniczego wyciągu szybowego - skipowego - wraz z urządzeniami załadowniczymi i wyładowniczymi w szybie

i przedziale południowym kopalni). Inwestor przedłożył spółce częściową dokumentację techniczną zawierającą najistotniejsze parametry. Z udostępnionych spółce danych wynikało, że jednym z materiałów potrzebnych do produkcji urządzenia był materiał określony jako (...). Do czasu rozpoczęcia produkcji urządzenia przez spółkę dokumentacja nie była zmieniana przez inwestora. Wykonanie wstępnych czynności do opracowania i przygotowania oferty powierzono A. B., który otrzymał w tym zakresie wytyczne do sporządzenia kalkulacji urządzenia (...)(tj. wykaz materiałów) z rąk przełożonego R. S.. A. B., przy pomocy działu zaopatrzenia wycenił materiał wpisując cenę jednostkową za materiał (...) w wysokości 6,60 zł /kg. Ostatecznie pracownik ten przyjął do sporządzonej kalkulacji wartość stali kotłowej pomijając materiał o nazwie G. (...)czyli tytan, którego cena jednostkowa wynosiła 203,00 zł/kg. Do produkcji urządzenia zgodnie z ofertą wymagany był materiał w ilości 3.756 kg (pozycja 11 kalkulacji).

Na podstawie opracowanej i sporządzonej kalkulacji M. N. złożył spółce (...) S.A. w K. ofertę handlową nr (...) opatrzoną datą 15 grudnia 2011 r. na wykonanie na podstawie powierzonej dokumentacji i dostawę m.in. dwóch naczyń skipowych (skipy 35 Mg, pozycja 6 oferty) za wynagrodzeniem w wysokości 1.420.000 zł netto plus podatek VAT (pozycja 6 oferty). Według oferty, termin wykonania zlecenia miał następować etapami, z którego ostatni na dostarczenie urządzenia skipowego przypadał na I kwartał 2013 r. - czerwiec 2013 r.

W dniu 20 grudnia 2011 roku z udziałem przedstawicieli (...) S.A. w K. przeprowadzone zostały negocjacje, w trakcie których powód w imieniu pozwanej obniżył wynagrodzenie za wykonanie i dostawę w/w urządzeń do kwoty 1.100.000 zł netto plus podatek VAT. Powód M. N. na etapie podpisania protokołu negocjacyjnego zakończył czynności związane z tym kontraktem działając w imieniu spółki jako członek zarządu. Kolejne czynności w spółce podejmował wyłącznie jako Dyrektor Handlowy.

W dniu 04 października 2012 r. pozwana oraz (...) S.A. w K. zawarły umowę na wykonanie urządzenia w postaci naczyń skipowych. Kontrakt podpisali ze strony pozwanej spółki Prezes Zarządu A. K. (1) oraz Wiceprezes Zarządu E. K.. Na umowie widnieje także podpis Dyrektora Handlowego M. N.. Zgodnie z § 6 ust. 3 zdanie 2 umowy wynagrodzenie należne pozwanej spółce obejmowało wszelkie koszty wykonania umowy, w tym także min. koszty materiałów niezbędnych do wykonania umowy. Strony ustaliły, że wynagrodzenie jest ostateczne i nie może ulec podwyższeniu. Umowa obejmowała swoją treścią także stwierdzenie, że stanowi ono ekwiwalent za wykonanie wszystkich obowiązków określonych w tejże umowie przez wykonawcę.

Pozwana spółka przystąpiła do realizacji umowy z początkiem roku 2013 r.. Na etapie spisywania materiałów (tworzenia materiałów i podzleceń) okazało się, że w sporządzonej w 2011 r. ofercie kosztorysowej poprzedzającej zawartą umowę doszło do znaczącego niedoszacowania kosztów zakupu materiału (...) z powodu jego błędnej wyceny. W pozwanej spółce przeprowadzono audyt w celu ustalenia, na jakim etapie ofertowym został popełniony błąd. Wskutek podjętych czynności wyjaśniających ustalono, że pracownikiem odpowiedzialnym za nie ujęcie we wstępnej kalkulacji kosztów wykonania urządzenia tytanu jako podstawowego materiału jest A. B.. Pracownik za niedopełnienie swoich obowiązków w tym zakresie otrzymał karę upomnienia.

W związku z zaistniałą sytuacją pismem z dnia 04.02.2013 r. pozwana zwróciła się do kontrahenta o podpisanie aneksu zwiększającego wartość umowną zamówienia o kwotę 590.000,00 zł powołując się na błąd w opracowanej kalkulacji kosztów konstrukcji skipu przyjmując na wszystkie ciężna materiał stosowany standardowo w budowie tego typu urządzeniach. Na przedstawioną propozycję zmian w umowie (...) SA w K. nie wyraził zgody. W pozwanej spółce odbyło się wówczas kilka spotkań z udziałem pełniącego wówczas funkcję Prezesa A. K. (1), P. C. oraz powoda dotyczących renegotjacji umowy. Początkowo pozwana powoływała się na stanowisko, iż przekazana przez (...) S.A. w K. dokumentacja ofertowa nie zawierała informacji odnośnie użycia do konstrukcji urządzenia kopalnianego tytanu. Następnie, po upływie 6-7 miesięcy podejmowane przez przedstawicieli spółki działania zmierzały do wykazania, że tytan ze względu na właściwości iskrzące nie może być stosowany do produkcji skipów kopalnianych. Inwestor dysponując profesjonalną opinią obalił twierdzenia pozwanej. Ostatecznie (...) wykonała produkt po umówionej cenie.

dowód:

- zeznania świadka A. K. (1),
- zeznania świadka E. K.,
- zeznania świadka P. C.,
- zeznania powoda M. N.
- zeznania świadka M. W.
- umowa z (...) SA w K. k.79-83
- pismo pozwanej do (...) S.A. z dnia 04.02.2013 r.,
- pismo pozwanej do (...) S.A. z dnia 27.02.2013 r. k.178
- pismo (...) S.A. do pozwanej z dnia 05.02.2013 i z dnia 07.03.2013 r.,
- wyciąg z dokumentacji technicznej dotyczących wykonania naczyń skipowych,
- pismo (...) S.A. z dnia 27.02.2013 r. do zarządu (...) S.A.
- zeznania świadka M. W.,
- faktura końcowa VAT nr (...) z dnia 30.01.2014 r. k.86
- potwierdzenia zapłaty faktur (3 sztuki) k.87-89,
- oferta pozwanej z dnia 15.12.2011 r. z wstępną kalkulacją k.72-73,
- protokół z negocjacji z dnia 20.12.2011 r. k.74,
- zamówienie (...) S.A. z dnia 27.03.2012 r. i z dn. 14.05.2012 r. k.76, 77-78
- potwierdzenie przyjęcia zamówienia z dnia 01.06.2012 r.,
- zeznania świadka A. B.,
- protokół z negocjacji z dnia 20.12.2011 r. k.74,
- umowa z dnia 04.10.2012 r. k.79-83,

W dniu 10 października 2012 r. powód prowadził negocjacje z (...)z siedzibą na terenie Niemiec partnerem handlowym pozwanej spółki. Współpraca ta trwała około 10 lat licząc do daty wymienionej wyżej. Kontakty biznesowe nawiązano jeszcze w okresie, kiedy M. N. pełnił funkcję członka zarządu. Kooperacja z tym partnerem zagranicznym nie miała charakteru stałego z powodu braku stałego wolumenu zamówień na każdy kolejny rok. W negocjacjach w sprawie kontraktu prowadzonych w dniu 10.10.2012r. ze strony pozwanej uczestniczyła trzyosobowa grupa, w tym M. N.. M. N.w toku rozmów telefonicznie informował Prezesa A. K. (1)o ich przebiegu ,otrzymywał także dalsze wskazówki na temat dopuszczalnych upustów cenowych oferowanych produktów oraz sposobu prowadzenia negocjacji. Negocjacje dotyczące kontraktu zakończyły się niepowodzeniem. W dniu 11 października 2012 r. A. K. (1)otrzymał wiadomość od niemieckiego partnera , który poinformował iż, M. N.był nieprzygotowany do rozmów. W konsekwencji niemiecki partner handlowy oświadczył, iż z powodu braku profesjonalizmu powoda , jego zachowania podczas negocjacji , (...)straciła szansę na uzyskanie części wolumenu firmy na dany rok , zapowiadając, że w 2013 r. zmniejszy wolumen zamówień o około 80%. J. S.negocjujący ze strony niemieckiej w piśmie zarzucił powodowi, że

jest osobą niegodną zaufania, niewiarygodną i niekompetentną. W tym czasie spółka niemiecka na terenie Słowacji rozpoczęła działalność w zakresie realizacji zleceń zamawianych dotychczas w pozwanej spółce.

dowód:

- wiadomość e-mailowa z dnia 12.10.2011 r. wraz z tłumaczeniem na język polski k.90- 93,
- zeznania świadka A. K. (1)
- wartość przyjętych zamówień z (...) na dzień 16.05.2014 r. k.94,

Zgodnie ze sprawozdaniem finansowym pozwanej spółki za okres od dnia 01 stycznia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku **zysk netto za rok 2011** wyniósł 269.019,17 złotych.

Pismem z dnia 21 czerwca 2012 r. M. N. zwrócił się do (...) SA o wypłatę prowizji zgodnie z Uchwałą nr 3 z dnia 30.05.2011 r. Powód powołał się na zatwierdzony przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki (...) S.A. sprawozdania finansowego za rok 2011.

Bezsporne, a ponadto dowód z:

- oświadczenia o potrąceniu z dnia 23.04.2013 r. k.28-30,
- pisma powoda z dnia 21.06.2012 r. k.26
- umowa z dnia 04.10.2012 r. k.79-83,

Dnia 23.04.2013 roku, pozwana spółka złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu jej wierzytelności z wierzytelnością wzajemną powoda z tytułu prowizji od zysku spółki za rok obrotowy 2011, w wysokości należnej powodowi w kwocie 26.901,92 zł. Jednocześnie powód wezwany został do zapłaty 969 677,26 zł. W uzasadnieniu pozwana powołała się na popełnione błędy przy sporządzaniu oferty dla (...) SA w K. przez dział podległy powodowi.

dowód:

- oświadczenie o potrąceniu z dnia 23.04.2013 r. k.28-30,
- ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 07.03.2014 r. k.103-106,
- protokół posiedzenia Sądu Rejonowego Katowice- Wschód w Katowicach z dnia 16.06.2015 r. sygn. akt VII G Co 189/15/6 k.107

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w całości.

Przedmiot sporu stanowił obowiązek zapłaty przez pozwaną spółkę tantiemy za rok 2011 na rzecz powoda pełniącego funkcję V-ce prezesa zarządu pozwanej spółki.

W opozycji do stanowiska powoda pozwana spółka podniosła zarzut potrącenia. Roszczenie wywodziła zarówno z podstawy art. 483 § 1 k.s.h. podnosząc, że w jej ocenie M. N. ponosi winę za wyrządzenie spółce szkody działając niezgodnie z prawem oraz statutem spółki ponieważ nie dołożył należytej staranności podejmując czynności w imieniu spółki w realizacji kontraktów wymienionych w stanie faktycznym, jak i przepisów kodeksu pracy a to w związku z niedopełnieniem obowiązków przez powoda wynikających z jednoczesnego zatrudnienia go na stanowisku Dyrektora Głównego, a następnie Dyrektora Handlowego.

Fakt uprawnienia powoda do wypłaty dywidendy nie był przez spółkę kwestionowany. Pozwana spółka w sprzeciwie od nakazu zapłaty przyznała bowiem, że zgodnie ze sprawozdaniem finansowym za okres od dnia 01 stycznia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku zysk netto za rok 2011 wyniósł 269.019,17 złotych. Także złożonym oświadczeniem o potrąceniu spółka potwierdziła, że wysokość przysługującej powodowi wierzytelności na dzień potrącenia wynosiła 26.901,92 zł. Wyrażone w oświadczeniu o potrąceniu stanowisko pozwana podtrzymała w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Stan faktyczny sprawy sąd ustalił o zgromadzone w sprawie dokumenty prywatne oraz osobowe źródła dowodowe a to : z zeznań powoda M. N. oraz świadków: P. C., M. W., A. B., E. K. i A. K. (1).

Sąd ustalił, iż M. N. był podwójnie zobligowany do starannego działania na rzecz spółki .Z jednej strony łączył go ze spółką stosunek organizacyjno-prawny, ponieważ pełnił funkcję członka zarządu, z drugiej strony pozostawał ze spółką w stosunku pracy na stanowisku Dyrektora Handlowego. Pierwsza więź prawna między stronami podlega regulacji Kodeksu spółek handlowych, a druga przepisom Kodeksu pracy.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym członek zarządu może być równocześnie pracownikiem spółki; wówczas jednak łączy go z tą spółką dwa różnego rodzaju stosunki prawne: stosunek korporacyjny (członkostwo w organie zarządzającym) oraz stosunek pracowniczy. W przypadku zarzutu wyrządzenia swoimi działaniami szkody spółce należy jednoznacznie określić w takiej sytuacji podstawy odpowiedzialności oraz jej zakres jako członka zarządu i jako pracownika. W przypadku bowiem sporu z członkiem zarządu będącym pracownikiem, podstawowe znaczenie ma ustalenie, z jakim stosunkiem prawnym związane jest dochodzone roszczenie. Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 r. IV CK 305/02; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007r. II PZP 2/2007), odpowiedzialność korporacyjna i pracownicza istnieją niezależnie od siebie, a wybór reżimu odpowiedzialności zależy od kwalifikacji danego roszczenia. W sprawie niniejszej pozwany, podnosząc zarzut potrącenia jako podstawę odpowiedzialności powoda jednoznacznie wskazał art. 483 k.s.h., co w konsekwencji oznacza prymat stosunku organizacyjnego wynikający z bycia członkiem zarządu nad innym stosunkiem prawnym łączącym powoda ze spółką. Dyspozycja art. 293 k.s.h., w przypadku wyrządzenia szkody spółce przez członka zarządu wadliwym wykonywaniem zarządu, stanowi w tej sytuacji autonomiczną podstawę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

W myśl art. 483 § 1 k.s.h. członek zarządu, rady nadzorczej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółki, chyba że nie ponosi winy. Członek zarządu, rady nadzorczej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności (§ 2 przepisu).

Przesłankami odpowiedzialności opartej na art. 483 § 1 ksh. są więc : wystąpienie szkody po stronie spółki, związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem członka zarządu a szkodą oraz winą. Art. 483 § 1 ksh ustanawia domniemanie winy po stronie osób w nim wymienionych. Mogą one jednak uwolnić się od odpowiedzialności wykazując brak elementu winy w podejmowaniu nieprawidłowych decyzji. . W § 2 art. 483 ksh zostało ustanowione pewne kryterium oceny działań osób objętych odpowiedzialnością, wskazujące, iż należy od nich wymagać, przy wykonywaniu przez nich obowiązków, dołożenia staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Miernik staranności, którego zachowanie wyłącza winę nieumyślną, powinien być więc oceniany z uwzględnieniem zawodowego przygotowania do pełnienia powierzonych funkcji członka zarządu charakteryzującego się min. znajomością przepisów organizacyjnych, zasad kierowania zasobami ludzkimi. Należyta staranność wymaga od członków zarządu min. podejmowanie decyzji popartej przygotowaną wcześniej rzetelną analizą powstałego problemu , której mogą dokonać inni pracownicy lub podmioty zewnętrzne z zapleczem wiedzy specjalistycznej i doświadczeniem. Oczywiście jest przy tym, że samo tylko powierzenie zadania przez członka zarządu innej osobie zajmującej się zawodowo określoną domeną i posiadającej stosowne wykształcenie nie jest jednoznaczne z dochowaniem przez członka zarządu należytej staranności. Innymi słowy, członek zarządu, mając kompetencje do prowadzenia spraw spółki, nie może przerzucać odpowiedzialności za podejmowane decyzje na osoby mu podległe,

czy działające na jego rzecz (por. (por. wyrok z uzasadnieniem Sąd Apelacyjny w Gdańsku z 2014-07-29 sygn. V ACa 781/13)..

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, iż w okresie, kiedy powód pełnił stanowisko prezesa spółki, (...) sp. z o.o. w K. otrzymała ofertę na sporządzenie urządzenia prototypowego z użyciem dotychczas nie wykorzystywanego przy produkcji materiału grade 5. Sąd ustalił, iż na tym etapie przygotowywania oferty w istocie doszło do wadliwego oszacowania surowca. Prawdą jest, że w praktyce powód pełniąc w spółce funkcję vice prezesa zajmował się zasadniczo utrzymywaniem kontaktów handlowych i taki też nieformalny podział czynności istniał między nim a drugim członkiem zarządu. Ponadto, jak sąd ustalił, osobą, która bezpośrednio przygotowywała kalkulację ofertową dla (...) S.A. w K. był A. B. zatrudniony w dziale konstrukcyjnym. Nie ma przy tym istotnego znaczenia czy przygotowaniem kosztorysu zajmował się wyłącznie dział handlowy czy dział konstrukcyjny czy w kompetencji każdego z nich leżało przygotowanie opracowania dokumentacji w jakiejś części. Powyższe okoliczności nie powodują jednak, że działania M. N. nie podlegają ocenie w kontekście art. 483 k.s.h. Stwierdzić należy, że powód obejmując funkcję członka zarządu przyjął na siebie większą odpowiedzialność wobec spółki z tytułu pełnionej funkcji. Jak już natomiast wskazano, odpowiedzialność członka zarządu podlega odrębnej, surowszej ocenie jako niezależnej od oceny podejmowanych czynności jakie wykonywał w ramach stosunku pracy. W myśl powołanego przepisu, w ramach powierzonych obowiązków należało oczekiwać od powoda jako członka zarządu, że będzie dokładał szczególnej uwagi i rzetelnie według swej najlepszej wiedzy popartej doświadczeniem zawodowym będzie podejmował ostateczne decyzje. W konsekwencji w przedmiotowej sprawie stwierdzić należy, iż fakt ukarania A. B. karą pracowniczą za popełniony błąd przy szacowaniu kosztów umowy z (...), nie zwalnia powoda z odpowiedzialności ocenionej poprzez przyjęcie surowszego reżimu. Nie można też było wykluczyć w razie konieczności dokonania ponownego sprawdzenia przygotowanej oferty kosztorysowej przed jej ostatecznym zatwierdzeniem przez członka zarządu działającego w imieniu spółki. Członek zarządu, mając kompetencje do prowadzenia spraw spółki, nie może bowiem przerzucać odpowiedzialności za podejmowane decyzje na osoby mu podległe, czy działające na jego rzecz. Nie można jednak w analizowanej sytuacji pominąć okoliczności, że powód w trakcie trwania procesu negocjacyjnego z (...) SA w K. działał w imieniu zarządu wyłącznie na początkowym etapie przygotowywania dokumentacji kosztorysowej poprzedzającej fakt zawarcia kontraktu. Tym samym, nie sposób na podstawie zaoferowanego sądowi materiału dowodowego przypisać powodowi pełnej odpowiedzialności za doznaną przez spółkę szkodę w wyniku realizacji umowy zawartej z tym kontrahentem. Sąd ustalił, że powód jako vice prezes zarządu odpowiadał wyłącznie za przygotowanie oferty i przeprowadzone negocjacje. Zauważyć należy, iż finalizacja umowy na wykonanie urządzenia kopalnianego nastąpiła w obecności innych członków zarządu umocowanych do działania w imieniu spółki. Prawdą jest jak podnosi strona pozwana, iż powód także parafował przedmiotowy kontrakt, przy czym co istotne zatrudniony był już wówczas w spółce wyłącznie jako pracownik na podstawie stosunku pracy. Zatem nie mógł złożyć tym samym oświadczenia woli w imieniu spółki. Zakres jego odpowiedzialności na tym etapie działalności był już determinowany wyłącznie przepisami prawa pracy. Nie może umknąć uwadze, iż pomiędzy zakończeniem negocjacji prowadzonych przez powoda w imieniu spółki a zawarciem umowy z (...) SA w K. minął znaczny okres czasu. Nie można więc wykluczyć również odpowiedzialności w zakresie negatywnych skutków zawarcia tej umowy członków zarządu działających w imieniu pozwanej spółki w dacie zawarcia kontraktu a to zgodnie z zasadą odpowiedzialności organów spółki wyrażoną w przytoczonym wyżej przepisie prawa zawartym w art. 483ksh. Także na nowym zarządzie spoczywał obowiązek przygotowania rzetelnej analizy sporządzonej oferty kosztorysowej lub jej ewentualnej weryfikacji. Nie sposób w tym miejscu uznać za świadkiem A. K., iż wyłącznie zaufanie do powoda i jego zapewnienie, że oferta ta jest bardzo korzystna dla spółki pod względem finansowym spowodowało podpisanie umowy bez weryfikacji oferty. Skoro pozwany powołuje się na brak należytej staranności po stronie powoda w czasie pełnienia funkcji członka zarządu i okoliczność tę przedstawiał jako jeden z argumentów zarzutu potrącenia, uznać należało, że nowy zarząd, który uczestniczył w procesie zawierania kontraktu także miał nie tylko możliwość, ale i obowiązek zapoznać się dokumentacją przed zawarciem umowy.

Stąd konkluzja, że zarówno powód jako vice prezes zarządu, ale i nowe władze spółki pełniąc swoje obowiązki zobligowani byli do należytego dbania o interesy majątkowe spółki, właściwego jej zarządzania, w szczególności zaś – według umownego podziału obowiązków nadzoru nad przygotowywanymi ofertami. Z przyczyn powyższych,

nawet ewentualne przyjęcie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że pozwany nie zachował standardów w prowadzeniu spraw spółki, nie może automatycznie stanowić podstawy do uwzględnienia podniesionego zarzutu potrącenia. Przytoczona regulacja normuje odpowiedzialność odszkodowawczą za niewykonanie lub nienależyte wykonanie stosunków organizacyjnych ze spółką wszystkich osób, pełniących funkcję w zarządzie spółki, która powstaje z chwilą powołania w skład organu spółki. Z powołaniem w skład organu spółki łączy się obowiązek wykonywania przez wszystkich członków zarządu określonych zadań, objętych treścią danego stosunku organizacyjnego, wyznaczoną przez przepisy obowiązującego prawa - nie tylko zatem mieszczące się w kodeksie spółek handlowych, ale i zawarte w innych aktach normatywnych stanowiących źródła obowiązującego prawa - oraz przez postanowienia umowy spółki (zob. art. 201, 219, 221 i 280 k.s.h.; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2006 r., V CSK 128/05, "Transformacje Prawa Prywatnego" 2006, nr 2, s. 133).

Argumenty pozwanego dotyczące się naruszenia ciążących na powodzie obowiązków jako członka zarządu nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym także i w zakresie czynności podejmowanych przez powoda w trakcie trwania współpracy z firmą (...). M. N. pozwana spółka zarzuciła bowiem naruszenie stabilności finansowej spółki wskutek zerwania dotychczasowych prawidłowych relacji handlowych z niemieckim kontrahentem. Według zarzutu spółki, szkoda wynikająca z zachowania powoda wobec tego partnera handlowego na dzień 23.04.2013 r. wyniosła 465,861,53 zł, zaś po zweryfikowaniu 2,080,000. Stanowisko pozwanej nie znajduje potwierdzenia w ustaleniach faktycznych sądu. Kontakty handlowe pomiędzy powyższymi podmiotami zostały nawiązane w okresie, kiedy powód był jeszcze członkiem zarządu. Sam pozwany twierdził, że pozwana spółka przez wiele lat utrzymywała się z zamówień realizowanych na rzecz (...). Wątpliwy zatem jest zarzut pozwanego, który następnie podniósł, że w okresie gdy powód był prezesem spółki kontakty (...) nie były realizowane w terminie, o czym mają świadczyć wezwania, kontakty z zarządem, co wpłynęło na zmniejszenie ilości zamówień. Po pierwsze, na powyższe twierdzenie strona pozwana nie przedłożyła jakiegokolwiek dokumentu wykazującego fakt niezadowolenia strony niemieckiej z dotychczasowej (wcześniejszej) współpracy. Przeciwno tezie tej świadczy także i to, że niemiecki kontrahent dopiero po 10 latach kooperacji ograniczył kontakty handlowe z (...) SA w K., przy czym nie sposób zauważyć, iż w tym samym czasie niemiecka spółka otworzyła oddział na terenie Słowacji, co także bez wątpienia mogło ujemnie wpłynąć na ilość zakontraktowanych zamówień. Na marginesie wskazać także należy, że spółce nie udało się połączyć z niemieckim partnerem handlowym stałym kontraktem i ustalić ramowej wartości zamówień na każdy kolejny rok, przy czym taki stan rzeczy wynikał wyłącznie z ogólnej polityki gospodarczej prowadzonej przez (...), a nie wadliwych czynności powoda jako prezesa. Faktem jest, że w październiku 2011 r. podczas jednego ze spotkań branżowych doszło do incydentu z udziałem powoda, po którym niemiecki kontrahent odmówił możliwości podpisania negocjowanego przez M. N. kontraktu. Niemniej jednak, w okresie tym, powód pełnił już wyłącznie funkcję Dyrektora Handlowego będąc zatrudnionym na podstawie stosunku pracy, a zatem zarzuty pozwanego oparte na treści art. 483 k.s.h. nie mogą mieć zastosowania do oceny tych działań powoda. Zachowanie powoda w trakcie negocjacji nie może wobec tego podlegać ocenie z punktu widzenia szczególnej staranności wymaganej od członka zarządu, a wcześniejsza działalność powoda na stanowisku prezesa zarządu nie potwierdziła naruszenia w kontaktach z niemieckim kontrahentem standardów należytej staranności.

Nie potwierdziło się także – w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie – stanowisko pozwanego w kwestii zarzutu niedochowania przez powoda miernika należytej staranności zawartego w art. 483 k.s.h. w związku z realizacją urządzenia do odśnieżania dachów według założeń technicznych przekazanych przez zamawiającego (...) sp. z o.o. w K.. Negocjacje ze spółką prowadził M. N.. Faktem jest, że termin realizacji zamówienia nie został przez spółkę dotrzymany i zamawiający, pomimo wykonania urządzenia nie odebrał wyprodukowanego sprzętu. Jakkolwiek powód nie zaprzeczył faktowi, że uczestniczył w procesie realizacji zamówienia, to podniesiony przeciwko niemu zarzut jako członek zarządu pozwany popiera wyłącznie zaistnieniem winy domniemanej wynikającej z powołanego przepisu prawa. Pozwana nie przedłożyła bowiem jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego wystąpienie realnej szkody w mieniu spółki wobec zgłoszonego zarzutu w tym względzie przez powoda a mianowicie braku szkody bowiem urządzenie to znajduje się w dalszym ciągu na stanie majątku spółki a faktura sprzedaży nie została wystawiona. Fakt braku zysku po stronie pozwanej spółki z tytułu przedmiotowego zamówienia, którego pozbawił ją powód swoim

zawinionym zachowaniem powinien wykazać, jak również zaistnienie związku przyczynowo -skutkowego pomiędzy zachowaniem powoda a stratą pozwany. Okoliczności tych jednak nie udowodnił.

Zasadniczo jednak, zgłoszone przez pozwaną oświadczenie o potrąceniu nie zostało uwzględnione z powodu naruszenia zasad determinowanych teorią organów spółki. Na organach spółki w myśl art. 483 k.s.h. spoczywa jak już wskazano obowiązek znajomości przepisów organizacyjnych spółki. Tymczasem, w materiale dowodowym brak jest uchwały zawierającej postanowienia dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru. Jak wynika z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r. sygn. akt: I CSK 635/11 brak uchwały wspólników wymaganej art. 228 pkt 2 k.s.h. powinien być rozważany w płaszczyźnie legitymacji materialnej spółki. Niewątpliwie podjęcie uchwały przez zgromadzenie wspólników pozwala przypisać spółce, zgodnie z teorią organów, wolę uzyskania odszkodowania. Uchwała o dochodzeniu roszczenia nosi zatem cechy oświadczenia woli, wyraża interes prawny właściciela i jego wolę uzyskania ochrony prawnej. Uchwała w tym przedmiocie nie jest więc wyłącznie prawem wewnętrznym spółki, przez swą treść powinna być traktowana jako przesłanka merytoryczna złożonego oświadczenia o potrąceniu. Zgodnie z wynikającą z art. 201 § 1 k.s.h. zasadą reprezentacji, przez zarząd, istnienie decyzji organu właścicielskiego podlega przeto badaniu przez sąd w kontekście podniesionego zarzutu potrącenia. W procesie niniejszym pozwana spółka nie przedstawiła uchwały wspólników, która wyrażałaby jej wolę uzyskania ochrony prawnej. Brak uchwały eliminuje zatem zarówno zasadność dochodzonego w tym postępowaniu roszczenia odszkodowawczego przez spółkę jak i brak legitymacji spółki w znaczeniu materialno prawnym. Tym samym zarzuty odnoszące się do zawarcia przez powoda w imieniu spółki niekorzystnych umów, które naraziły spółkę na straty finansowe podlega nieuwzględnieniu niezależnie od zarzutu przedawnienia. W rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie przedstawiła istnienia stosownej uchwały walnego zgromadzenia ani w dacie wniesienia pozwu, ani w dalszym toku postępowania przed Sądem I instancji. Powyższa okoliczność zasadniczo powinna stanowić wystarczającą przesłankę do pominięcia podniesionego zarzutu (jako nieistniejącego wobec braku stosownej uchwały spółki) i ograniczenia rozpoznania przedmiotu sporu wyłącznie co do roszczenia o zapłatę (por. wyrok z uzasadnieniem Sąd Apelacyjny w Gdańsku z 2014-07-29 sygn. V ACa 781/13).

W przedmiotowej sprawie odnieść należało się także do podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia przez powoda obowiązków pracowniczych, co także ostatecznie zgodnie z prezentowanym stanowiskiem miało uzasadnić odpowiedzialność M. N. za poniesioną przez spółkę szkodę. W myśl art. 114 k.p. pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdziału (kodeksu pracy). Pozwana spółka argumentowała, że w sytuacji, w której powód odpowiadałby tylko na podstawie przepisów kodeksu pracy, to sąd powinien mieć na względzie fakt, iż wysokość szkód, jakie poniosła spółka wskutek zawinonego działania powoda znacząco przewyższa wysokość dochodzonego przez nią roszczenia. Pozwany wskazywał, że M. N., będąc zatrudniony jako pracownik na stanowisku dyrektora handlowego zobowiązany był do rzetelnego wykonywania obowiązków pracowniczych. Na wstępie rozważań w tym zakresie przywołać należy także kolejne przepisy prawa kodeksu pracy regulujące odpowiedzialność pracownika za szkody wyrządzone pracodawcy. Przepis art. 115. stanowi, iż pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda.

Z kolei stosownie do art. 116 k.p. pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody. Z mocy powołanych przepisów prawa to na pracodawcy dochodzącym odszkodowania spoczywa ciężar dowodu bezprawności zachowania pracownika, jego winy, poniesionej straty (szkody) oraz normalnego związku przyczynowego między zachowaniem pracownika a stratą (szkodą).

Przesłankami odpowiedzialności pracownika z art. 114 k.p. są więc bezprawność zachowania i wina pracownika oraz szkoda pracodawcy i normalny (tj. typowy, stanowiący potwierdzoną doświadczeniem życiowym prawidłowość) związek przyczynowy między ową szkodą i zachowaniem jej sprawcy (art. 114 i art. 115 k.p.). Rodzaj winy pracownika implikuje rozmiary odpowiedzialności odszkodowawczej: od pełnej odpowiedzialności, obejmującej rzeczywiste straty i utracone przez pracodawcę korzyści w przypadku winy umyślnej (art. 122 k.p.), do odpowiedzialności ograniczonej tylko do rzeczywistych strat pracodawcy i nieprzekraczającej trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę pracownika

w razie przypisania sprawcy szkody winy nieumyślnej (art. 115 i art. 119 k.p.). Ciężar wykazania wszystkich tych przesłanek spoczywa zaś na pracodawcy (art. 116 k.p.).

(stanowisko SN w wyroku z dnia 22 sierpnia 2013 r., II PK 339/12, LEX nr 1399911).

Odnosząc się do reżimu odpowiedzialności pracowniczej uregulowanej przepisami kodeksu pracy zauważyć należy brak należytego wykazania przedstawionymi dowodami przez stronę pozwaną przesłanek odpowiedzialności powoda na zasadnie winy umyślnej lub nieumyślnej podejmującego czynności w zakresie realizacji umów , na które powołuje się pozwana przy zarzucie potrącenia. Powyższe zarzuty nie znajdują odzwierciedlenia w ustalonym stanie faktycznym sprawy. Istotnie w dacie negocjacji kontraktu z niemieckim partnerem handlowym powód działał w imieniu spółki wyłącznie jako jej pracownik. Jak ustalił sąd, A. K. (1) – ówczesny Prezes zarządu był na bieżąco telefonicznie informowany przez powoda o przebiegu negocjacji i nadzorował ich tok udzielając powodowi także poleceń co do objętych pertraktacją produktów i ich cen. Pamiętać należy, że w myśl obowiązujących przepisów praca jest wykonywana pod kierownictwem pracodawcy. Pracownik podlega służbowo pracodawcy i ma obowiązek wykonywania poleceń służbowych. Podniesiony zatem zarzut pozwanego dotyczący się wadliwości działań powoda w procesie negocjacyjnym nie może się ostać, nawet jeśli zachowanie powoda zostało następnie negatywnie ocenione przez niemieckiego kontrahenta. W świetle zasady podległości pracowniczej M. N. nie może zostać uznany wyłącznie za osobę odpowiedzialną - jak twierdził pozwany -za utratę dobrych stosunków handlowych z niemieckim przedsiębiorcą, albowiem powód wykonywał także polecenia prezesa i działał podczas negocjacji w charakterze pracownika zatrudnionego w pozwanej spółce. Twierdzenia strona pozwana oparła w tym względzie wyłącznie na treści jednego pisma nadesłanego przez zagranicznego partnera handlowego.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, iż przedmiotowe zarzuty dotyczące się nieprawidłowości w działalności powoda jako pracownika, strona pozwana ewentualnie powinna była podnosić już w postępowaniu toczącym się przed Sądem Pracy. Opisywane obecnie w procesie zachowania powoda oparte na treści art. 114 k.p. nie stanowiły jednak podstawy wypowiedzenia mu stosunku pracy. Z akt sprawy sygn. IV P 453/13 wynika, że podnoszone w tym procesie przeciwko powodowi zarzuty naruszenia obowiązków pracowniczych nie zostały wskazane w podstawach wypowiedzenia stosunku pracy. Pozwany nie powołał ich także w uzasadnieniu do oświadczenia o potrąceniu. Zarzut ten został podniesiony dopiero na końcowym etapie niniejszego postępowania. Stwierdzić także należy, że nawet gdyby - jak twierdził pozwany, M. N. naruszył obowiązki pracownicze, a jego odpowiedzialność kształtuje się na zasadzie art. 114 k.p. to zaznaczyć należy, iż **szkoda nie została przez pozwaną udokumentowana** , spółka nie przedłożyła żadnej kalkulacji popartej dokumentami księgowymi a to wobec zaprzeczenia powoda co do prawidłowego wyliczenia szkody. Pozwany powinien dać sądowi wyjaśnienie co do wszelkich istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności podstawy faktycznej żądania pozwu, wielkości i charakteru świadczeń każdej ze stron, daty wymagalności roszeń, wskazania jakich kwot i za jakie okresy i według jakiej podstawy faktycznej i prawnej zostały naliczone. Konsekwencją istnienia w tej mierze wątpliwości - przy jednoczesnym braku możliwości weryfikacji dokumentów stanowi podstawę uznania, że to żądanie powoda jest uzasadnione.

Strona pozwana podnosząc zarzut potrącenia wskazała jedynie, że potrąca kwotę należną mu od powoda w wysokości odpowiadającej trzymiesięcznemu wynagrodzeniu M. N. jaką musiałby zapłacić zgodnie z art. 119 k.p. W myśl przepisu, odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody. Tymczasem na stronie pozwanej spoczywał obowiązek prawidłowego ustalenia wysokości dochodzonej szkody, ewentualnie wykazania brak możliwości dokładnego jej wyliczenia .

Spółka twierdziła przykładowo, że utrata kontraktu ze stroną niemiecką naraziła pozwaną na szkodę w wysokości 465.861,53 zł, gdyż wartość zamówień w okresie od 1.10.2012 r. do 31.03.2013 r. uległa zmniejszeniu o kwotę 113.356,20 EURO w stosunku do tego samego okresu za lata 2011-2012, co stanowiło poważne ograniczenie zamówień dla spółki. Pozwana nie tylko nie wykazała zawinionego działania powoda, ale też nie przedstawiła żadnych dokumentów z których wynikałaby oszacowana na te kwotę szkoda. Pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek szczegółowej kalkulacji, która obrazowałaby jaki dokładnie kontrakt nie został z winy powoda sfinalizowany, jaki

był przedmiot tego zamówienia i czego dotyczył, w jakiej wysokości spółka utraciła zysk spodziewany za jego realizację. Powód miał natomiast jako pracownik działać w granicach rozsądnego ryzyka zgodnie z działalnością gospodarczą spółki, przy czym nie można z pola widzenia tracić faktu, iż w procesie negocjacyjnym podlegał przy tym wytycznym pracodawcy. Następny zarzut wiązał się z nieterminowym wykonaniem zamówienia na urządzenie do odśnieżania, które nie zostało przez zamawiającego odebrane. Niezależnie od zarzutów naruszenia reguł postępowania jako członka zarządu przy nadzorowaniu prac spółki pozwany argumentował, że szkoda z tego tytułu wyniosła 30.717,65 zł. Pozwany powoływał się na ewidencję księgową, której nie przedstawił, twierdząc jedynie, że także korespondencja z klientem potwierdza wysokość szkody. Pozwany nie przedłożył jednak w tym przypadku żadnej kalkulacji popartej dokumentami księgowymi wobec zaprzeczeń powoda. Stawiane zarzuty: że szkoda wynika z ewidencji księgowej spółki, dokumentacji zamówień (kalkulacji), korespondencji z klientem miały charakter ogólny a sąd został pozbawiony możliwości skonfrontowania ich wobec nie zawnieśkowania żadnych dowodów na tę okoliczność. Zachodzi bowiem zasadnicza różnica pomiędzy „wynikaniem” szkody z konkretnego dokumentu księgowego, a kalkulacją dokumentową. Pozwany w postępowaniu sądowym nie wyjaśnił także ostatecznie, z jakich przyczyn wzywał przedsądownie powoda do zapłaty różnych kwot z tytułu poniesionej przez spółkę szkody. Powód początkowo wezwał powoda do zapłaty kwoty 969.677,26 zł, a to z tytułu działania powoda jako wiceprezesa zarządu przynoszącego szkodę spółce. Następnie kwota ta została zmodyfikowana, przy czym nie była udokumentowana jakimkolwiek rozliczeniem szczegółowym wynikającym z dokumentów księgowych spółki.

Zarzut spółki o wystąpieniu szkody nie mógł zostać uznany za skuteczny także w przypadku realizacji kontraktu z (...) SA w K.. Jak już wskazano, odpowiedzialność opartą na art. 483 k.s.h. ustala się według podwyższonego miernika staranności wymaganej od osoby sprawującej funkcję członka zarządu, który dotyczy min. szczególnej zapobiegliwości wiążącej się niewątpliwie z działaniem z rozmysłem. Nawet jeśli w świetle powyższych wywodów uznać, że powód opierając się na ofercie przygotowanej przez innego pracownika działał w sposób niedbały i lekkomyślny gdyż mógł spowodować sprawdzenie przedstawionej kalkulacji, a czego nie uczynił, to po pierwsze powód podejmował decyzje w zakresie realizacji tej umowy jako członek zarządu wyłącznie na etapie negocjacji. Zakończenie procesu ofertowego nie było wiążące dla spółki, a kontrakt ze znacznym przesunięciem czasowym podpisali członkowie zarządu sprawujący te funkcje w tym okresie czasu. Ostatecznie ponownie wskazać należy, że spółka nie wyraziła woli dochodzenia od powoda zawartego w oświadczeniu o potrąceniu roszczenia i nie podjęła w tej kwestii stosownej uchwały. Wskazać należy, że to uchwały ze swej istoty regulują wewnętrzne sprawy spółki w przeciwieństwie do czynności prawnych regulowanych przepisami prawa cywilnego, które regulują stosunki pomiędzy odrębnymi podmiotami. Wszelkie zaś wymogi dotyczące zarówno procedury podejmowania uchwał są szczegółowo uregulowane w kodeksie spółek handlowych. Odmienność uregulowań jest celowa w szczególności ze względu na fakt, iż zupełnie inna jest rola oświadczenia woli zawartego w uchwale, a inna wyrażona przy stosunku zobowiązaniowym. Różnią się także warunki, które należy spełnić aby powstał skutek materialno prawny każdej z tych czynności. Zgodnie bowiem z obowiązującymi przepisami kodeksu cywilnego umowa dochodzi do skutku, gdy strony umowy uzgodnią treść swoich oświadczeń woli, natomiast uchwała, zgodnie z kodeksem spółek handlowych jest skuteczna, gdy za uchwałą zostanie oddana wymagana większość głosów. Przy wykładni uchwał nie stosuje się zasad z art. 65 k.c., ponieważ o okolicznościach takich jak zgodny zamiar wspólników, którzy brali udział w głosowaniu, jak cel uchwały, decydują tylko ci wspólnicy, którzy reprezentują większość niezbędną do podjęcia przedmiotowej uchwały (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2014 roku, sygn. IV CSK 640/13). Należy zatem literalnie odczytać zapis uchwały nr 3 z dnia 30.05. 2011r. mocą której powodowi została przyznana prowizja z zysku za rok 2011 w wysokości 10 % wobec braku przedstawienia przez pozwaną uchwały walnego zgromadzenia o treści odmiennej. Powołując inne stanowiska doktryny, według której uchwały spółki, można przypisać charakter czynności prawnej, ponieważ jest ona oświadczeniem woli złożonym innym osobom, w związku z czym podlega wykładni w sposób przewidziany w kodeksie cywilnym (tak m.in S. G.) również roszczenie powoda uznać należało za zasadne. Zgodnie z taką koncepcją uchwały spółek stanowią wielostronne umowy o szczególnej treści, na które składają się jednostronne czynności wspólników.

W tym stanie rzeczy należało ostatecznie przyznać na rzecz powoda żadaną pozwem kwotę. Fakt wysokości należnej dywidendy i samo jej istnienie oraz uprawnienie powoda do żądania jej wypłaty (na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu) nie był pomiędzy stronami sporny. Sąd ustalił, że zgodnie ze sprawozdaniem finansowym pozwanej spółki

za okres od dnia 01 stycznia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku **zysk netto za rok 2011** wyniósł 269.019,17 złotych.

Pozwany tak w oświadczeniu o potrąceniu jak i sprzeciwie od nakazu zapłaty **potwierdził**, że powodowi na dzień potrącenia przysługiwała tantiema w wysokości wnoszącej 26.901,92 zł z tytułu prowizji od zysku pozwanej za rok obrotowy 2011 jakkolwiek A. K. (1) w zeznaniach złożonych przed sądem twierdził następnie, że wypłata zysku na rzecz powoda uzależniona była jednak od spełnienia przez M. N. określonych warunków. Jednym z nich była realizacja celów i założeń, co nie znajduje jednak swojego odzwierciedlenia w treści Uchwały nr 3 z dnia 30 maja 2011 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki. W treści uchwały ustalono wyłącznie, że wynagrodzenie powoda z tytułu powołania na stanowisko V-ce Prezesa będzie wynosiło 6.000,00 zł brutto wraz z prowizją w wysokości 10% od zysku netto Spółki za rok 2011 - warunki te obowiązywały do 31.12.2011 r. Według zapisu Uchwała wchodziła w życie z dniem podjęcia. Na podstawie akt sprawy sąd nie ustalił, aby uchwała była nieistniejąca, bądź też podjęta przez niewłaściwe kworum lub zawierała inną treść bądź została zmieniona w sposób przyjęty za prawidłowy według obowiązujących przepisów.

W tym stanie rzeczy sąd orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 98 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się uiszczona opłata sądowa od pozwu oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika.